

Ks. Maciej Ostrowski

**O etykę w turystyce.  
Kodeks Etyki w Turystyce ogłoszony przez  
Światową Organizację Turystyki**

Na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat obserwowaliśmy tworzenie przez międzynarodowe i krajowe organizacje rozmaitych dokumentów o normatywnym charakterze. Należą do nich nie tylko międzynarodowe umowy, konwencje, deklaracje, karty praw ale także kodeksy zasad postępowania w różnych dziedzinach życia<sup>1</sup>. Kodeks etyki jako taki ma nieco odmienny walor. Umowa bądź konwencja jest dokumentem zobowiązującym strony do zachowania zasad pod odpowiednimi sankcjami prawnymi (zewnętrznymi). Kodeks etyczny odwołuje się przede wszystkim do sumienia. A zatem stoi za nim sankcja natury wewnętrznej – moralnej. Ostatecznie apeluje on do dobrej woli człowieka. Z zadowoleniem należy odnotować inicjatywę Międzynarodowej Organizacji Turystyki (WTO) sformułowania Ogólnego Kodeksu Etyki

---

<sup>1</sup> Do tego rodzaju dokumentów w obszarze turystyki należą np. „Kodeks etyczny przewodnika PTTK” przyjęty przez Komisję Przewodnicką ZG PTTK dn. 24.04.1999 r., Kodeks narciarski zatwierdzony przez PZN, GOPR i Komisję Turystyki Narciarskiej ZG PTTK w marcu 1972 r.

w Turystyce<sup>2</sup>. Kodeks został przyjęty podczas generalnego zgromadzenia WTO w Santiago de Chile, 1 października 1999 roku.

Zadaniem naszego artykułu nie jest szczegółowa analiza Kodeksu Etyki w Turystyce. Przekracza to zresztą skromne ramy opracowania. Zainteresowany może sam sięgnąć do tekstu, zwłaszcza, gdy będzie on opublikowany w języku polskim. Naszą intencją, obok zwrócenia uwagi na powstanie tegoż dokumentu, jest wskazanie istotnych założeń i celów oraz wartości. Chcemy nań spojrzeć oczyma katolickiego teologa, mając oczywiście świadomość, iż nie powstał on w kręgach Kościoła. Zwrócimy więc uwagę na te kwestie, które wydają się być szczególnie ważne z punktu widzenia katolickiej etyki, nauki społecznej oraz pastoralnej działalności Kościoła. Nie powinno też zdziwić krytyczne podejście, wykazujące braki analizowanego dokumentu. Autor sądzi, iż w ten sposób odpowie na wezwanie samych twórców Kodeksu do dyskusji nad jego zawartością i walorem.

Tworzenie kodeksów resortowych – odnoszących się do różnych dziedzin życia – odzwierciedla potrzebę formułowania norm, które kierowałyby społecznym życiem, oraz budowały zasady godziwego, odpowiedzialnego postępowania w ramach wybranego zawodu bądź ludzkiej aktywności. Mówiąc językiem teologa, są to próby refleksji nad ludzkim powołaniem, które przybiera różnorakie kształty. Powołanie stanowi wezwanie ze strony Boga, który ma wobec człowieka swój plan. Zadaniem człowieka jest odczytywanie Bożego powołania. Podejmując powołanie, człowiek zarazem realizuje sam siebie, zdąża do swego szczęścia, a zarazem ulepsza ten świat po myśli Bożej. Sobór Watykański II powie, iż zadaniem chrześcijan jest takie kształtowanie rzeczywistości ziemskich, by stosowały się one do norm sprawiedliwości oraz sprzyjały praktykowaniu cnót. Szczególnym zaś zadaniem

---

<sup>2</sup> Autor posłużył się angielskim tekstem kodeksu publikowanym na stronach WWW Światowej Organizacji Turystyki (*World Tourism Organization*). Dokument zatytułowany jest *Global Code of Ethics for Tourism*.

świeckich jest przepajanie kultury i dzieł ludzkich wartościami moralnymi<sup>3</sup>.

Turystyka staje się w dzisiejszych czasach masowym zjawiskiem. Kwestie z nią związane dotyczą już nie tylko osób i grup przemieszczających się z miejsca na miejsce, ale szeroko rozbudowanej, dynamicznie rozwijającej się gałęzi przemysłu, zwanego przemysłem turystycznym (białym przemysłem). Zaangażowane są w nim rozliczne instytucje i grupy, by wymienić przykładowo: biura podróży, transportowców, przewodników, hotelarzy, obsługę ośrodków rekreacyjnych, gastronomię, ale także inwestorów tworzących infrastrukturę dla turystyki. Na dochody z turystyki liczą dziś znaczne grupy ludności, zwłaszcza z terenów słabo uprzemysłowionych i zagrożonych bezrobociem. W pewnym zakresie problem dotyczy instytucji kościelnych zajmujących się ruchem pielgrzymkowym i tzw. turystyką religijną (np. ośrodki pielgrzymkowe, domy pielgrzyma, duszpasterstwo pielgrzymkowe). Jak w każdej dziedzinie życia rodzą się problemy a także konflikty, napięcia i sprzeczności interesów. Pojawia się zatem potrzeba etycznych unormowań, które uwzględniałyby specyfikę sytuacji. Rozwiązanie nie leży wyłącznie na formułowaniu resortowych praw, przepisów bądź umów. Chodzi także o wskazanie człowiekowi wewnętrznych zasad, które będą stanowiły dlań drogę moralnego postępowania - jasny i trwały punkt odniesienia etycznych rozstrzygnięć. Ogólny Kodeks Etyki w Turystyce wychodzi naprzeciw rzeczonym potrzebom. Wracając do teologicznego języka, można powiedzieć, iż na swój sposób Kodeks naświetla drogę powołania człowieka ujawniającą się w jego zawodowej pracy twórcy turystyki oraz czasie wolnym.

Z satysfakcją trzeba stwierdzić, iż jedną z inspiracji powstania Kodeksu był obradujący w Warszawie, jesienią 1995 roku, I Kongres Turystyki Polskiej. Autor niniejszego artykułu uczestniczył

---

<sup>3</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KK) n 36, por. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) n. 898-899 i 909.*

w jednej z kongresowych grup roboczych koncentrującej się na „Społeczno-kulturowych i wychowawczych funkcjach turystyki” Tam właśnie padł postulat etycznego wychowania w turystyce. Zarazem sformułowano „Deklarację Kongresu Turystyki Polskiej o potrzebie etyki w turystyce”<sup>4</sup>. We wstępie do Ogólnego Kodeksu Etyki w Turystyce autorzy nawiązują do pierwszego spotkania Komitetu Specjalnego utworzonego przez WTO (Stambuł 1997) w celu redakcji rzeczonego Kodeksu, a które odbyło się w Krakowie, 7 października 1998 roku.

## Struktura dokumentu

Właściwy tekst Kodeksu Ogólnego Etyki w Turystyce liczy zaledwie 10 artykułów wraz z preambułą. Każdy z artykułów zawiera kilka paragrafów. Jego objętość powiększono przez dodanie wstępu i aneksów. Nie zmienia to faktu, iż dokument jest bardzo syntetyczny.

Wstęp przypomina pokrótce historię powstania Kodeksu. Nie jest on dziełem wąskiej grupy ekspertów, jak choćby wspomnianego już Komitetu Specjalnego. Komitet był raczej zespołem gromadzącym uwagi i redagującym zawartość dokumentu. Tekst powstał na podstawie m.in. szkicu Generalnego Sekretariatu WTO, sugestii innych organów i konsultacji członków WTO oraz szeregu instytucji reprezentujących świat turystyki. W preambule powołano się na przynajmniej dziewiętnaście różnych dokumentów o światowym znaczeniu a odnoszących się w jakimś stopniu do spraw turystyki. Twórcy nie uznali Kodeksu za ostatecznie

---

<sup>4</sup> Grupa IV w punkcie 7 sformułowala postulat: „Należy pilnie opracować kodeks etyczny w turystyce. Dobrym wstępem do tego zamierzenia będzie przyjęcie „Deklaracji o potrzebie etyki w turystyce” jako oficjalnego dokumentu Kongresu Turystyki Polskiej”. *Kongres Turystyki Polskiej – Turystyka szansą rozwoju kraju. Materiały podstawowe*, Warszawa 6–8 listopada 1995 r., s. 178. Na s. 179 zamieszczony jest tekst rzeczonej deklaracji.

zamknięty. W aneksie wyrażają intencję jego uzupełniania i udoskonalania.

Preambuła do Ogólnego Kodeksy Etyki w Turystyce wyraża przeświadczenie, iż turystyka jest dziś jednym z powszechnych zjawisk zasadniczo wpływających na ludzkie życie, czy to w mikro czy w makro skali. Wnosi więc specyficzne wartości. Przyjęcie podstawowych reguł i zasad etycznego postępowania wskaże wszystkim tworzącym turystykę właściwe drogi postępowania, a w konsekwencji przyczyni się do lepszej realizacji prawdziwych celów turystyki i jej promocji. Uczuli ich na odpowiedzialność, którą każdy z nich jest na swój sposób obarczony. Pomocze też w prawidłowym zharmonizowaniu działalności na rzeczonym polu rozmaitych podmiotów. Preambuła eksponuje jedno z podstawowych praw, którym według twórców Kodeksu jest prawo do turystyki i wolność ruchu turystycznego.

Dziesięć zasadniczych artykułów kończy się wezwaniem do wszystkich zaangażowanych w turystykę: państw, rządzących, przedsiębiorców, stowarzyszeń oraz samych turystów, by „stosowali się w dobrej wierze” do postanowień Kodeksu. Nie jest to zatem dokument, który by posiadał sam z siebie wiążącą moc. Stanowi bardziej apel o dobrowolną akceptację zobowiązań. Autorzy zachęcają do szerokiego propagowania zasad Kodeksu, opracowywania w oparciu o jego normy innych szczegółowych i lokalnych przepisów dotyczących turystyki oraz odnoszenie się do reguł Kodeksu w umowach regulujących jej obszary. Ze szczególnym apelem zwracają się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by rozważyła możliwość asymilowania zasad Kodeksu w swojej działalności.

Dokument wyraża decyzję utworzenia Światowego Komitetu Etyki w Turystyce. Aneks podaje ustalenia co do jego składu i generalnych zasad działania. Ma on być stałym, bezstronnym ciałem czuwającym nad interpretacją i wprowadzaniem w życie Kodeksu Etyki w Turystyce (art. 10,3). W intencji twórców ma posiadać nie tyle prawne kompetencje ile międzynarodowy autorytet, pomoga-

jąc w ocenie zaistniałych sytuacji i rozwiązywaniu sporów oraz kształtowaniu wspólnie obowiązujących zasad na polu turystyki.

Na uwagę zasługuje fakt, iż autorzy nie uznają Kodeksu za dokument ostatecznie zamknięty. Zwracają się z apelem o dyskusję nad jego udoskonaleniem i przyszłym kształtem. Przewidują, iż zebrane z różnych regionów świata głosy mogą wnieść doń poprawki bądź uzupełnienia.

## Walory Kodeksu

Przejdźmy zatem do omówienia wybranych ujęć, które jak się zadaje, stanowią najcenniejsze osiągnięcia Kodeksu. Kodeks ek-sponuje prawdę, iż świat turystyki nie może kierować się wyłącznie swobodnymi mechanizmami wolnego rynku, stojącymi poza nawiasem etycznych zasad. Etyczne reguły powinny obowiązywać wszystkie podmioty w jakikolwiek sposób związane z turystyką. A więc rządy krajów odpowiedzialne za ustawodawstwo i strategiczne plany, inwestorów rozbudowujących turystyczną infrastrukturę, zawodowych organizatorów turystyki i wszystkich pracujących w sektorze, społeczne organizacje zajmujące się tą dziedziną a wreszcie samych turystów. Poprzez turystykę człowiek wchodzi w wielorakie kontakty z drugim człowiekiem i otaczającym go światem przyrody oraz wytworów ludzkiej kultury. Jako że turystyka jest zjawiskiem ogólnoswiatowym, wpływa ona na międzynarodowe stosunki. Wszystko to stwarza rozliczne problemy natury moralnej. Kodeks uczula na szereg tego rodzaju kwestii, które rodziły się wraz z rozwojem turystyki i pod wieloma względami są charakterystyczne dla świata turystyki. Przykładowo wskażmy: nadużycie ludzkich i pracowniczych praw osób zatrudnionych w turystycznym sektorze, naruszanie środowiska naturalnego, „turystyczny neokolonializm”, tzw. turystykę seksualną itp.

Znaczącą wagę przykładu Kodeks do wyeksponowania wielorakich walorów turystyki. Rzadziej stosuje mentorski ton, nato-

miast częściej eksplikuje szanse, jakie czas turystyki stanowi dla społeczności i jednostki. Zachęca do poznawania i korzystania z jej dóbr, wzywając do odpowiedzialnej turystyki (art. 1.1). Kończy widzi w sferze ekonomicznej, duchowej i kulturalnej a także religijnej. Uważa turystykę za ważny czynnik wychowania. Z jej dóbr czerpią zarówno turyści i ich rodzinne kraje, jak również regiony goszczące turystów. Skromnie, ale dobitnie uznaje za godną promocji i szczególnie korzystną podróż w religijnych celach obok turystyki edukacyjnej, kulturalnej i zdrowotnej (art. 2. 4).

Kodeks kilkakrotnie podkreśla wychowawcze walory turystyki. Nazywa ją niezastąpionym czynnikiem rozwoju, edukacji i wzajemnego poznania. Zachęca, by do programów edukacyjnych wprowadzano tematy dotyczące wartości, jakie niesie dla człowieka turystyka (art. 1). Winno się zadbać, by zostały publicznie udostępniane dobra kultury (art. 4 i 8). Z drugiej zaś strony, na rozmaity sposób promować turystyczną aktywność wśród różnych grup. Wymieniono tu szczególnie rodziny, młodzież, seniorów i niepełnosprawnych (art. 7.4). Jest rzeczą niepokojącą niewystarczająca troska o rozwój turystyki, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia. Wiadomo, iż zadaniem placówek wychowawczych jest wdrażanie człowieka w pewien styl życia, rozbudzanie zainteresowań i zachęta do permanentnego rozwoju. Nie trzeba udowadniać, iż ważną rolę spełnia turystyka. Samo spotkanie z dobrami kultury – muzeami, pomnikami, architekturą, sakralnymi budowlami – nosi w sobie znaczący wychowawczy walor. Piękno poznawanych okolic i zabytków uszlachetnia człowieka. Odkrywanie dziedzictwa kultury sprawia, iż sięga on do „swych korzeni”, odnajduje własną tożsamość i kształtuje patriotyzm. Poprzez aktywność fizyczną człowiek zachowuje i rozwija zdrowie, jeden z największych darów w porządku naturalnym<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. np. Jan Paweł II, *Przyroda głosi chwałę Boga*, homilia podczas Mszy św. w Valle d’Aosta, 21 sierpnia 1994 r., „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)9-10, s. 17-18; *List do młodych* z 31 marca 1985 r, n. 14.

Trzeba zatem dokładać starań, by rozwijać w społeczeństwie aktywność turystyczną. Młodych (i nie tylko) wdrażać w pewien styl życia, w którym stałe miejsce zajmuje korzystanie z walorów turystyki. Ułatwiać dostęp do dóbr turystyki niepełnosprawnym. Pomagać w organizacji turystyki rodzinom, by w ten sposób jeszcze lepiej wykonywały swoje zadanie bycia pierwszymi i niezastąpionymi ośrodkami wychowania człowieka. Wspomagać w tym względzie najstarsze pokolenie, które posiada najwięcej czasu i środków oraz zasłużenie chce w twórczy sposób wykorzystać jesień swego życia.

Istotną sprawą jest przygotowanie kadr turystycznych. Zwłaszcza przewodnicy, organizatorzy, biura turystyki mają poważny wpływ wychowawczy na turystów, szczególnie młodych. Powinni cechować się nie tylko wysoką wiedzą fachową i umiejętnościami, ale wzorową postawą moralną. Kodeks wskazuje na konieczność i prawo szkolenia tychże kadr. Zwróćmy uwagę, iż mówi nie tylko o szkoleniach początkowych ale także permanentnych. Jego intencją jest wskazanie na konieczność stałego doskonalenia i rozwoju (art. 9.2). Trzeba by tu jednak dodać, iż nie wystarczy szkolenie czysto merytoryczne (zawodowe). Chodzi o sprawę głębszą - formację, która uwzględnia kształtowanie etycznych postaw. Wydaje się, iż do sformułowania tego rodzaju głębszego wniosku uprawnia wymowa całego analizowanego Kodeksu.

Za ważną sprawę trzeba uznać eksponowanie przez Kodeks prawa do turystyki i wolności turystycznego ruchu. Jest ono, według rzeczonoego dokumentu implikacją szerszego prawa do wolnego czasu i wypoczynku. Prawa te przysługują w równym stopniu wszystkim obywatelom świata (art. 7-8). Korzystanie z tychże praw otwiera dostęp do szeregu dóbr, które ubogacają człowieka. W pierwszym rzędzie zabezpieczają jego fizyczne życie i sprzyjają jego rozwojowi. Następnie dają szansę sięgania po wyższe dobra kulturalne, a więc mają dlań niebagatelne kreatyw-



ne znaczenie<sup>6</sup>. Niestety obserwacja współczesnego świata nie napawa w tym względzie optymizmem. Istnieją znaczne różnice między krajami i poszczególnymi społecznymi grupami. Zauważa się, iż z tego rodzaju praw mogą korzystać przede wszystkim bogatsi. Bezrobocie i braki materialne powodują, także w Polsce, iż pewna część społeczeństwa nie dysponuje odpowiednią ilością wolnego czasu. Niekiedy pracodawcy, korzystając z trudnej sytuacji na rynku pracy, nie respektują wręcz prawa pracowników do godziwego ograniczenia czasu pracy. Mimo opadania żelaznych kurtyn, nadal istnieją kraje zamknięte, które utrudniają wyjazdy swoich obywateli i przyjazdy gości. Wszystkie te sytuacje wpływają na pogłębienie się ubóstwa w znaczeniu duchowo-kulturalnym, a często przyczyniają się do wyniszczenia fizycznych sił pracujących. Przywrócenie równości w tym względzie stanowi jeden z przejawów elementarnej sprawiedliwości społecznej.

Poruszając problem prawa do turystyki, nie można nie wspomnieć problemu praw religijnych. Z natury rzeczy turystyka prowadzi na teren sakralny różnych religii bądź stwarza okazje do kontaktów między wyznawcami różnych religii. Zauważyliśmy już, iż znaczną część turystyki stanowią wędrowki podjęte z motywów. Nie można pominąć faktu, iż sami turyści są osobami o określonym światopoglądzie, kierującymi się zasadami swojej religii. Oczywiście i w tej kwestii można posłużyć się licznymi negatywnymi przykładami: aroganckich zachowań na terenie świątyń, łamania tabu, traktowania kultycznych obrzędów jak teatru, pogardy dla religijnych zachowań. Zdarza się, iż przewodnicy milczeniem pomijają fakt religijnego przeznaczenia sakralnych

---

<sup>6</sup> O prawie do wolnego czasu, który daje dostęp do wyższych dóbr wypowiada się szereg dokumentów kościelnych, np. *Konstytucja Soboru Watykańskiego II „Gaudium et spes”*, n. 67, Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, n. 19 i 25. Podobnie o prawie do swobodnego poruszania się, np. *Konstytucja Apostolska Piusa XII Exul familia*, *Encykliki Jana XXIII Mater et Magistra* (n. 45) i *Pacem in terris* (n. 25 i 106).

budowli, widząc w nich wyłącznie budowle o artystycznych walorach, pomijając pełną prawdę.

Kodeks podejmując rzeczony problem, wskazuje na konieczność tolerancji oraz respektowania różnorodności przekonań filozoficznych, religijnych i moralnych, zaliczając tego rodzaju postawy do „odpowiedzialnej turystyki” (art. 1, 1). Zapewne ma tu na myśli samych turystów jak i środowiska, z którymi styka się turystyka. Na konkrety stosujące rzeczony przepis w życiu składa się m.in. umożliwienie religijnych praktyk podczas podróży (art. 6, 3). Innym aspektem zagadnienia jest poszanowanie sakralnych miejsc, a szczególnie „nie przynoszenia szkody zwyczajnemu przebiegowi religijnego nabożeństwa” w tychże miejscach (art. 4, 2). Są to z pewnością wskazania adresowane do wszystkich organizatorów turystycznych wyjazdów, którzy winni liczyć się z religijnymi przekonaniami i potrzebami turystów oraz uwzględnić ten aspekt w programach podróży. Dotyczą one samych turystów, którzy powinni uszanować zwyczaje obowiązujące w obrębie sakralnych przestrzeni.

Inną stroną zagadnienia prawa do turystyki są uprawnienia samych pracowników turystyki. Jest rzeczą wiadomą, iż praca w tym sektorze ma charakter sezonowy. Narażona jest bardziej niż inne gałęzie zatrudnienia na ujemne wpływy zmieniającej się koniunktury. Oczywiście i tutaj działają prawa konkurencji, która nie zawsze przyjmuje godziwe oblicze. Rodzi się zagrożenie utraty pracy i środków do życia. Kodeks zwraca uwagę na konieczność podejmowania ze strony oficjalnych czynników odpowiednich działań ochronnych w celu eliminowania niebezpieczeństwa wyzysku, nieuczciwej konkurencji oraz zagrożenia utratą pracy. Z drugiej zaś strony stwarzania możliwości rozwoju przedsiębiorczości i stałego dokształcania pracowników turystyki, które pozwolą na skuteczniejszą konkurencję. Ze względu na znaczne umiędzynarodowienie turystyki, kwestie z tym związane mają nie tylko lokalny ale i międzynarodowy aspekt. Chodzi więc o obronę lokalnego rynku pracy w sektorze turystyki i ochronę

przed wyzyskiem słabszych społeczności lokalnych przez wielkich przemysłowych potentatów (zwłaszcza art. 9, 3–6). Mówi się dziś niekiedy o pewnej formie neokolonializmu przemysłu turystycznego. Mechanizmy kolonializmu z poprzedniej epoki w stosunku do uboższych krajów ujawniają się dziś, zwłaszcza wobec trzeciego świata, w ekspansji turystyki.

Gdy mowa o zabezpieczaniu praw osób uczestniczących w turystyce, to trzeba zauważyć jeszcze jeden jego wymiar. Otóż Kodeks bierze w ochronę turystów udających się w drogę (zwłaszcza art. 1, 4 i 6). Znane są przypadki nieuczciwych organizatorów turystyki. Turyści w obcych, często nieznanym im krajach są szczególnie narażeni na nieprzewidziane zagrożenia, wypadki bądź wydarzenia losowe. Niestety media często informują o wypadkach powstałych z powodu zaniedbań, braku zachowania odpowiednich przepisów bezpieczeństwa podróży itp. Stąd też Kodeks zwraca uwagę na odpowiedzialność i uczciwość firm oferujących turystyczne usługi. Do nich należy wyczerpująca i zrozumiała informacja dotycząca wszystkich spraw związanych z podróżą i pobytem. Sprawy te powinny być umieszczone w odpowiedniej, jasno sformułowanej umowie. Kolejnym zadaniem jest zagwarantowanie wykonania wszystkich przewidzianych usług, zabezpieczenie przed nieszczęśliwymi wypadkami, ochrona zdrowia, a w razie nieszczęśliwych wypadków zadbanie o realizację gwarancji ubezpieczeniowych i assistance. Troska o bezpieczeństwo turystów jest według Kodeksu także zadaniem miejscowych rządów oraz mediów masowych. W wypadku tych ostatnich chodzi m. in. o rzetelną, godną zaufania informację, zwłaszcza na temat ewentualnych zagrożeń. Wszystko to nie zwalnia od odpowiedzialności samych turystów. I oni powinni roztropnie przygotować się do drogi, rozeznając jej ryzyko i podejmując środki, które to ryzyko zminimalizują (art. 1, 6)

Turystyka łączy ludzi i kraje. Przyczynia się do wzajemnego poznania. Staje się jednym z ważniejszych środków wymiany pomiędzy kulturami. Kodeks wskazując na niezaprzeczalne walory

turystyki w tym względzie, chce z drugiej strony uczulić na zagrożenia, które mogą wyniknąć w związku z rozwijającym się turystycznym ruchem.

Na pierwszym miejscu mogą one dotknąć samego człowieka. Kodeks zwraca uwagę, iż turystyka nie powinna stać się czynnikiem dyskryminacji człowieka a tym bardziej jego wyzysku, zagrożając jego podstawowym prawom. Wszelkie nadużycia w tym względzie określono negacją prawdziwej turystyki (szczególnie art. 2)<sup>7</sup>. I tutaj można posłużyć się przykładami. Sytuacjami godzącymi w człowieka są nierówność w dostępie do dóbr turystyki różnych, zwłaszcza biedniejszych społecznych grup bądź demoralizujące wpływy na tubylczą ludność. Wstydliwą dla współczesnej cywilizacji sprawą jest szerzące się zjawisko tzw. turystyki seksualnej. Jej skutki boleśnie dotyczą zwłaszcza uboższe kraje trzeciego świata oraz dzieci. Kodeks w kilku punktach zdecydowanie potępia tego rodzaju proceder (art. 2 i 6). Zalicza go do kategorii wyzysku i ważnych zagrożeń. Domaga się zdecydowanej walki z nim i karania oraz przeciwstawiania jakimkolwiek formom rozpowszechniania. W porównaniu z innymi zasadami wyłożonymi w Kodeksie, tę kwestię cechuje wyjątkowa bezkompromisowość<sup>8</sup>.

Niemniej ważną sprawą jest ochrona dóbr kulturalnych, które wytworzył człowiek, zróżnicowanych w różnych regionach świata a które stanowią jego bogactwo i podstawę tożsamości. i tożsa-

---

<sup>7</sup> Na problem zwrócił m in. uwagę Jan Paweł II w przemówieniu do UNESCO, 2 czerwca 1980 r., *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, Rzym-Lublin 1987, t. 2, s. 123.

<sup>8</sup> Kościół wielokrotnie wypowiadał się przeciwko tego rodzaju zorganizowanemu procederowi; np. Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1996r.*, [w:] L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 17(1996)1, s. 4-6. Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej wydało oświadczenie nt. zwalczania „turystyki seksualnej”, nazwano ją niemoralną działalnością o charakterze kryminalnym (Tygodnik „Niedziela” nr 3/1995, s. 14).

mości. Jednym z fundamentalnych celów turystyki jest poznanie bogactwa ludzkiej kultury. Turystyczny ruch nie może jednak stanowić ingerencji, która spowoduje poważne zagrożenie dla rodzimej kultury. Chodzi tu nie tylko o zniszczenia natury fizycznej („zadeptanie przez turystów”, przekształcenia wynikające z potrzeb rozwijającego się ruchu). Groźniejsze są przekształcenia powodujące niszczenie tradycji i, jak to nazwał Kodeks, degenerację i standaryzację. Turystyka powinna zatem „respektować artystyczne, archeologiczne i kulturalne dziedzictwo”, „dbać o rozkwit tradycyjnych produktów kulturalnych i zawodów” Z drugiej zaś strony, rozwijając turystykę, trzeba pamiętać o obowiązku ochrony, konserwacji i odnowy obiektów, które stają się celem tejże (art. 4). Jednym z typowych współczesnych przykładów jest przenoszenie w inne rejony świata obcych elementów kultury i zwyczajów, które z kolei powodują zanik lokalnych tradycji. Kultura ulega więc swoistego rodzaju standaryzacji (ujednoliceniu) według międzynarodowych wzorów. Mówi się np. o europeizacji bądź amerykańizacji. Inny przykład stanowi zamienianie lokalnych tradycji na rodzaj teatru przygotowanego dla turystów, wyzutego z naturalnego kontekstu życia<sup>9</sup>.

Poważne problemy stwarza zwłaszcza masowa turystyka dla środowiska naturalnego. Jest rzeczą oczywistą, iż turyści pragną poznać i przebywać właśnie w tymże naturalnym środowisku. Rozbudowa infrastruktury turystycznej wymaga jednak zagarniania coraz większych obszarów, poboru wody, energii itp. Z drugiej strony tworzy coraz to większa ilość odpadów, które zanieczyszczają przyrodę, powstaje niepokojący hałas. W ten sposób zagrożone są całe regiony, a specjalnie obszary dotąd bliskie warunkom pierwotnym, szczególnie podatne na ekologiczną degradację. Kodeks nie chce tutaj stanąć w opozycji do rozwoju tury-

---

<sup>9</sup> Na tego rodzaju problemy zwracał wielokrotnie uwagę Kościół, np. w Instrukcji *De pastoralis migratorum cura*, z dn 22 sierpnia 1969 r; w dokumencie kończącym II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego (Rzym 1979 r.).

styki. Jednakże wzywa do energicznego poszukiwania sposobów, które będą chronić naturalne dziedzictwo, jako dobro wszystkich pokoleń. Promotorzy turystyki powinni zgodzić się na pewne ograniczenia, które pozwolą zachować harmonię środowiska. Dokument zachęca do promowania tzw. ekoturystyki bądź naturalnej turystyki (szczególnie art. 3)<sup>10</sup>.

## Uwagi krytyczne

Uznając walor Ogólnego Kodeksu Etyki w Turystyce, nie można powstrzymać się od kilku krytycznych uwag. Pierwsza z nich, ze względu na jej wagę, powinna właściwie znaleźć się we wstępie do naszego artykułu. Dotyczy ona bowiem sprawy podstawowej, która rzutuje na całościową wartość dokumentu. Otóż dość trudno o jednoznaczne określenie, jakiego rodzaju etyczne przesłanki stanęły u podstaw konstrukcji Kodeksu. Mówiąc inaczej, co stanowiło dla autorów pierwsze i trwałe założenie, z którego można by wyprowadzić szczegółowe zasady etyczne. Jeśli ma to być kodeks o uniwersalnym (międzynarodowym, ogólnoludzkim) znaczeniu, owe principia winny być nie tylko zrozumiałe, ale możliwe do zaakceptowania dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich światopoglądu bądź religii. Nie można oczywiście dziwić się, że nie odwołano się w dokumencie do chrześcijaństwa. Zdziwienie jednak budzi pominięcie jakiegokolwiek odniesienia do nadprzyrodzonego autorytetu. Nie można przejść obojętnie obok prawdy, iż znakomita większość mieszkańców naszego globu to ludzie religijni, którzy uznają prawdę o stworzeniu świata przez Boga, a który już w samym akcie kreacji nadał całemu stworzeniu pewien ład - porządkujący wzajemne odniesienia ziemskich bytów. Stworzyciel wpisał w świadomość człowieka

---

<sup>10</sup> Na tego rodzaju problemy uczuła m.in. IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego w swoim końcowym dokumencie (Rzym 1991 r.).

elementarne przekonania etyczne i moralne prawa. Nie możemy jako ludzie wstydzić się tej prawdy. Z pewnością użycie formuły, która odwołuje się do autorytetu Pierwszego Kreatora nie przyniosłaby ujmy twórcom Kodeksu. Nie byłoby to aktem nietolerancji. Wręcz przeciwnie, sprzyjałoby akceptacji zasad Kodeksu i dodałaby mu mocy wiążącej.

Jeśli nawet twórcy Kodeksu świadomie chcieli unikać odwołania do autorytetu Istoty Najwyższej, powinni w wyraźny sposób wyeksponować zasady o ogólnoludzkim znaczeniu, które stoją u podstaw szczegółowych wskazań etyki w turystycznym świecie. Z pewnością tego rodzaju punktem odniesienia o fundamentalnym znaczeniu jest godność osoby ludzkiej. Przykładem może stać się tutaj nauczanie Jana Pawła II, który właśnie tę prawdę stawia u podstaw wskazań katolickiej nauki społecznej. Tą drogą wchodzi w dialog ze współczesnym światem. Wykładane przez etyczne zasady są do zaakceptowania przez osoby o rozmaitych światopoglądach

Być może, iż z powodu wymienionych wyżej braków, omawiany przez nas Kodeks wydaje się poniekąd zawieszony w próżni. Nie można oczywiście zaocznie oskarżać twórców dokumentu. Trzeba przypuszczać, iż mimo wszystko mieli oni na uwadze tego rodzaju wyjściowe założenia etyczne. Żałować trzeba, iż nie wyeksponowali ich w wyraźny sposób.

Dyskutując nad źródłami dla szczegółowych etycznych zasad wyłożonych w Kodeksie, trzeba zastanowić się, czy tego rodzaju punktem wyjścia dla autorów nie stało się prawo do turystyki oraz wolność turystycznego ruchu (art. 7 i 8). Przyjmując taką hipotezę, zapytać trzeba, dlaczego kwestia eksplikowana jest dopiero pod koniec dokumentu. Gdy tymczasem logicznie powinna pojawić się u jego początku.

W tym momencie nasuwa się kolejna istotna uwaga odnośnie pojęcia wolności. Oczywiście rzeczą jest jego wieloznaczność. Powołanie się na prawo wolności wymaga uprzedniego precyzyjnego zdefiniowania, czym jest wolność. Podkreśla się, iż ma ona

przynajmniej dwa wymiary: jako swoboda czynienia czegoś bądź możliwość realizacji jakiegoś dobra. W wypadku turystyki trzeba więc zapytać, czy chodzi wyłącznie o brak ograniczeń w turystycznym ruchu? Czy chodzi o coś więcej? Mianowicie o możliwość realizowania dóbr turystyki – turystyka jest obszarem realizacji wartości, które wielostronnie ubogacają człowieka (fizycznie, duchowo, intelektualnie, kulturalnie). Czy ta wolność jest dostępna w równy sposób dla wszystkich?

Kontynuując dalej wątek wolności, jako realizacji dobra, zauważmy, iż staje się ona zarazem zadaniem. W turystyce jest to najpierw zadanie odpowiedzialnych za jej rozwój: rządów krajów, organizatorów, operatorów przemysłu turystycznego itp. Chodzi więc o to, by w sprawiedliwy sposób umożliwiali oni dostęp do dóbr turystyki wszystkim obywatelom świata. By tych dóbr strzegli dla dobra wszystkich pokoleń. Z kolei jest to wolność, którą realizują sami turyści. Trzeba więc zapytać, czy czas turystyki jest dla nich otwieraniem się na wymieniane wyżej dobra związane z turystyką, czy też staje się prostą możliwością poruszania bez ograniczeń, by nie powiedzieć czegoś więcej, oderwania się od zasad moralnych? Reasumując, postrzegana w ten sposób wolność turystycznego ruchu mogłaby stanąć u fundamentów szczegółowych etycznych rozstrzygnięć Kodeksu.

Nie można się oprzeć wrażeniu, iż u źródeł etycznych zasad wyłożonych w Kodeksie pojawia się principium nacechowane materializmem. Dokument bardzo często odwołuje się do ekonomicznych walorów turystyki. Co więcej, niekiedy ma się wrażenie, iż sprawy te zyskują pierwszeństwo przed wartościami natury duchowej i ludzkiej. Nie można bynajmniej zaprzeczać ekonomicznej wagi turystyki i turystycznego przemysłu. Na ten walor zwraca także uwagę społeczne nauczanie Kościoła<sup>11</sup>. Wszak dla

---

<sup>11</sup> Np. Jan Paweł II przemówienie w Courmayeur, 7 września 1986 r. [w:] *Der Apostolische Stuhl. Vollständige Dokumentation*, 1986, Köln und Libreria Editrice Vaticana, s. 665.



wielu turystyka stanowi ważne źródło utrzymania, a dla szeregu regionów jest motorem rozwoju. Budzi się jednak podstawowa wątpliwość, czy nie nastąpi zachwianie właściwej proporcji i hierarchii dóbr? To najpierw człowiek, jako istota duchowa i rozumna ma być wychowywany, by móc kształtować bardziej sprawiedliwy świat. To człowiek sam musi najpierw być człowiekiem. Warto w tym miejscu powołać się na autorytet Jana Pawła II, który jakże często eksponuje konieczność przyjęcia właściwych priorytetów dla naszej cywilizacji. Nazwał je priorytetami cywilizacji miłości. Pośród nich trzeba by wymienić zasadę pierwszeństwa osoby nad rzeczą, ducha nad materią i etyki nad techniką<sup>12</sup>. Chodzi o słynną zasadę wyłożoną przez Sobór Watykański II: „bardziej być niż mieć”<sup>13</sup>.

Zatem Autorom Kodeksu należałoby sugerować nieco inną kolejność artykułów. Na wstępie powinny znaleźć się zdania dotyczące etycznych źródeł, następnie eksponujące wartości, zwłaszcza duchowe i wychowawcze turystyki. W dalszej kolejności Kodeks powinien przejść do opisu szczegółowych sytuacji i etycznych implikacji.

Zwróciliśmy już uwagę, iż Kodeks bardzo skąpo nawiązuje do spraw religii. Oczywiście, trudno jest wymagać, by kwestia ta znalazła się na pierwszym miejscu. Turystyka jest zjawiskiem rozwijającym się zasadniczo w sferze świeckiej. Jednakże trzeba mieć na uwadze, iż pierwowzorem dla dzisiejszej turystyki były podróże podejmowane z motywów religijnych – pielgrzymki. Także dziś stanowią one znaczący procent ogólnoswiatowego ruchu turystycznego<sup>14</sup>. Można zaobserwować, iż znaczna część turystów

---

<sup>12</sup> Encyklika „*Redemptor hominis*”, n. 16; Encyklika „*Sollicitudo rei socialis*”, n. 33.

<sup>13</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, n. 35.

<sup>14</sup> Według niektórych danych pielgrzymi stanowią niemal 50% światowego ruchu turystycznego. Szacuje się, iż w 1994 roku w celach turystycznych wyjechało ok. 540 mln osób (dane WTO). Natomiast w tym samym czasie światowy ruch pielgrzymkowy wynosił ok. 240 mln (za A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998).

pośród swych celów obiera odwiedziny obiektów związanych z religią. Wchodzi więc w jakiś kontakt ze sferą sacrum. Należałoby oczekiwać mocniejszego wyakcentowania wartości podróży podjętych z motywów religijnych a następnie zasad odniesienia turystyki do sfery sacrum. Zarówno dla pielgrzymów jak i zwyczajnych turystów kontakt z religijnym dziedzictwem posiada głęboko wychowawcze znaczenie. Ma ono swe implikacje nie tylko w sferze wiary ale i ogólnie ujętej ludzkiej kultury. Nie można przeoczyć faktu, iż religie ukształtowały kulturę świata. Nie można więc w pełni zrozumieć kulturalnego dziedzictwa bez odniesienia do religii<sup>15</sup>.

Artykuł 4 Kodeksu jednym tchem wymienia obok siebie pomniki, muzea i świątynie. Owszem, zwraca uwagę na to, iż turystyka nie powinna przeszkodzić normalnemu przebiegowi nabożeństwa. Nie zauważa jednak, iż świątynie są nie tyle i na pierwszym miejscu zabytkami, lecz miejscem trwającego kultu i ośrodkami gromadzenia się żywych wspólnot wierzących. Ta prawda ma także głębokie implikacje dla turystów odwiedzających sakralne miejsca. Wynika z niej między innymi szacunek wobec religijnych przekonań i zwyczajów oraz nie traktowanie ich jedynie jako folkloru.

Na koniec powstaje pytanie, czy przyczyną wskazanych wyżej braków Kodeksu jest świadome działanie jego redaktorów, czy też brak aktywnego włączenia się w jego konstrukcję ze strony przedstawicieli grup wyznaniowych, w tym także Kościoła Katolickiego.

\* \* \*

Jak zaznaczyliśmy we wstępie, artykuł nie stawiał sobie zadania wyczerpującego omówienia zagadnień poruszonych w Ko-

---

<sup>15</sup> Por. np. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, n. 53; Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, n. 44.

deksie Etyki w Turystyce zredagowanym przez Światową Organizację Turystyki. Autor pragnął, nawiązując do intencji twórców dokumentu, włączyć się w dyskusję, wskazując jego walory ale i braki. Z pewnością Kodeks uczula na istotną prawdę, iż turystyka nie stoi poza sferą etyki. Z tego też względu zasługuje na uznanie ze strony katolickiego teologa. Dokument otwiera nowe szanse współpracy między różnymi podmiotami odpowiedzialnymi za turystykę, wśród których znajduje się również Kościół. Przyjęcie wspólnych reguł stanie się podstawą do dialogu i pozytywnego rozwiązywania etycznych problemów rodzących się w tej dziedzinie ludzkiego życia

**For Ethics in Tourism**  
**The Statute of Ethics in Tourism announced**  
**by the World Tourism Organisation**  
**Summary**

The article does not aim to exhaustively discuss the issues brought up in the Statute of Ethics in Tourism edited by the World Tourism Organisation. The author wishes – as was the intention of the editors – to join in the discussion showing the advantages as well as disadvantages of the document. Without doubt the Statute emphasises the essential truth that tourism does not stay outside the sphere of ethics. It therefore deserves appreciation on the part of a theologian. The document opens new chances of co-operation between various subjects responsible for tourism, including the Church. Accepting common regulation will constitute the ground for a dialogue and positive solution to ethical problems in this sphere of human life.